

Bogdan Lobont doznał we wtorkowym meczu reprezentacji Rumunii stłuczenia śledziony. Tym samym piłkarz został wyeliminowany na kilka dni, a jego miejsce na ławce zajmie w niedzielę Mauro Goicoechea. Portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się z agentem piłkarza, Victorem Becalim.

Jak czuje się Lobont?

- Bogdan jest teraz w Rzymie i czuje się dobrze, jednak nadal nie jest w stanie mówić.

Przybył Goicoechea, teraz Lobont obawia się o swoje miejsce?

- Nie wiem, w tej chwili nie martwi się o to. Teraz musi szybko wrócić do zdrowia, potem będzie myślał o tych sprawach.

Ryzykuje bycie trzecim bramkarzem. Istnieje możliwość, że odejdzie w styczniu?

- Nie sądzę, na tą chwilę wszystko jest w porządku w relacji z klubem. Do stycznia jest dużo czasu.

Autor: abruzzo